

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 116 (2716) Wtorek, 17. V. 1960 r. Cena 50 gr



Paryż 15 maja 1960 r. N. S. Chruszczow odpowiada na przytroczenia mieszkańców Paryża wracając ze spotkania z prezydentem de Gaullem. Obok ambasador Winogradow i marszałek Malinowski. CAF — telefoto

Wobec złej woli strony amerykańskiej premier Chruszczow proponuje odroczenie konferencji na szczycie

PARYŻ (PAP) 16. 5. Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczow złożył w dniu 16 maja oświadczenie na wstępnym posiedzeniu, w którym uczestniczyli prezydent Francji Charles de Gaulle, premier W. Brytanii Harold Macmillan, prezydent USA Eisenhower i przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczow oraz inni goście.

zebrani w Paryżu w związku z porozumieniem o odbyciu konferencji na najwyższym szczeblu. Na spotkaniu tym obecni byli także: ze strony Francji — M. Debre i Couve de Murville, ze strony W. Brytanii — Selwyn Lloyd, ze strony USA — Ch. Herter i T. Gates oraz ze strony Związku Radzieckiego — A. Gromyko i R. Malinowski.

Oświadczenie przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczowa

złożone prezydentowi Francji de Gaulle'owi
premierowi Macmillanowi i prezydentowi Eisenhowerowi

PREZYDENCIE DE GAULLE!
PREMIERZE MACMILLAN!
PREZYDENCIE EISENHOWER!

Wobec mi wrogości i niechęci następujące oświadczenie. W wiadomości, ostatnio amerykańskie lotnictwo wojenne dopuściło się prowokacyjnego aktu w stosunku do Związku Radzieckiego. Akt ten wyrażał się w tym, że 1 maja br. wojskowy samolot amerykański wtargnął na granice Związku Radzieckiego, wykonując określone zadania szpiegowskie w celu zdobycia informacji o wojennej i przemysłowej obronie na terytorium ZSRR. Kiedy ujawniony został agresywny cel lotu, samolot został zestrzelony przez oddział radzieckich rakietowych. Niestety, nie jest to odosobniony wypadek agresywnej i szpiegowskiej działalności lotnictwa wojskowego USA w stosunku do Związku Radzieckiego.

Wobec mi wrogości i niechęci następujące oświadczenie. W wiadomości, ostatnio amerykańskie lotnictwo wojenne dopuściło się prowokacyjnego aktu w stosunku do Związku Radzieckiego. Akt ten wyrażał się w tym, że 1 maja br. wojskowy samolot amerykański wtargnął na granice Związku Radzieckiego, wykonując określone zadania szpiegowskie w celu zdobycia informacji o wojennej i przemysłowej obronie na terytorium ZSRR. Kiedy ujawniony został agresywny cel lotu, samolot został zestrzelony przez oddział radzieckich rakietowych. Niestety, nie jest to odosobniony wypadek agresywnej i szpiegowskiej działalności lotnictwa wojskowego USA w stosunku do Związku Radzieckiego.

Wobec mi wrogości i niechęci następujące oświadczenie. W wiadomości, ostatnio amerykańskie lotnictwo wojenne dopuściło się prowokacyjnego aktu w stosunku do Związku Radzieckiego. Akt ten wyrażał się w tym, że 1 maja br. wojskowy samolot amerykański wtargnął na granice Związku Radzieckiego, wykonując określone zadania szpiegowskie w celu zdobycia informacji o wojennej i przemysłowej obronie na terytorium ZSRR. Kiedy ujawniony został agresywny cel lotu, samolot został zestrzelony przez oddział radzieckich rakietowych. Niestety, nie jest to odosobniony wypadek agresywnej i szpiegowskiej działalności lotnictwa wojskowego USA w stosunku do Związku Radzieckiego.

Ostatnie chwile

Jak pisał korespondent Polskiego Radia red. Osmański, prezydent Eisenhower, który zabrał głos po wystąpieniu premiera Chruszczowa, odmówił najpierw tezy o kłamstwie lotów wywiadowczych nad terytorium ZSRR, a potem dopiero zakomunikował, że po ostatnim incydencie w dniu 1 maja, loty zostały wstrzymane.

Na konferencji prasowej delegacji amerykańskiej preznika prasowego zasympa pytania, dlaczego Stany Zjednoczone nie zakończyły w wstrzymaniu lotów wywiadowczych nad terytorium ZSRR przed rozpoczęciem konferencji na szczycie.

byli do Paryża dla wzięcia udziału w konferencji, powstaje pytanie: jak można prowadzić owocne rokowania i dyskutować stojące przed konferencją zagadnienia, skoro rząd USA i osobiście prezydent nie tylko nie potępia prowokacyjnego aktu jakim było wtargnięcie amerykańskiego samolotu wojskowego do obszaru powietrznego ZSRR, lecz wręcz przeciwnie, oświadczyli, że podobne akty pozostają nadal polityką państwową USA wobec Związku Radzieckiego? Jakże można zawierać porozumienia w tych czy innych kwestiach wymagających rozwiązania w celu złagodzenia napięcia międzynarodowego i usunięcia podejrzliwości oraz nieufności między państwami, skoro rząd jednego z wielkich mocarstw oświadcza wprost, że polityką jego jest wzdrzanie się w granice innego wielkiego mocarstwa w szpiegowskich i dywersyjnych celach, a więc potęgowanie napięcia w stosunkach między państwami? Rzecz jasna, że głoszenie takiej polityki, która może być prowadzona jedynie w warunkach, gdy państwa znajdują się w stanie wojny, już z góry skazuje konferencję na szczyście na całkowite fiasko.

My, oczywiście, przyjmujemy do wiadomości proklamowanie przez rząd USA takiej polityki i oświadczamy, że w razie powtórzenia się wypadków wtargnięcia samolotów amerykańskich do obszaru powietrznego ZSRR, będziemy takie samoloty stracali.

Rząd radziecki zastrzega sobie prawo podejmowania we wszystkich takich wypadkach odpowiednich kroków odwetowych przeciwko tym, którzy będą naruszali suwerenność państwową ZSRR, prowadzili tego rodzaju szpiegostwo i dywersję wobec Związku Radzieckiego. Rząd ZSRR oświadcza ponownie, że wobec tych państw, które udostępniają swe terytorium pod amerykańskie bazy wojskowe, staną się pomocnikami w dokonywaniu agresywnych aktów wobec ZSRR — zostaną podjęte również odpowiednie kroki, aż do uderzenia w te bazy.

W związku z tym nie sposób pominąć oświadczenia prezydenta Eisenhowera, iż pod groźbą zawarcia traktatu pokojowego z NRD, nie może on wziąć udziału w konferencji na szczycie aczkolwiek to, co określił on jako groźbę, było jedynie oświadczeniem rządu radzieckiego o niezłomnym postanowieniu położenia kresu pozostałościom wojny w Europie i zawarcia pokoju, a tym samym stworzenia sytuacji, m. in. w Berlinie zgodnym, która odpowiadałaby wymogom życia i interesom pokoju i bezpieczeństwa narodów europejskich. Jakże rząd ZSRR może wziąć udział w rokowaniach w warunkach rzeczywistej groźby, rzucanej przez rząd USA, który oświadczył, że również nadal będzie naruszał granice ZSRR i że samoloty

amerykańskie latały i będą latać nad terytorium ZSRR? Tym samym rząd USA zadeklarował zamiar kontynuowania niesłychanej, bez precedensu akcji, wymierzonej przeciwko suwerenności państwa radzieckiego, a przecież poszanowanie suwerenności jest świętą, nienaruszalną zasadą w stosunkach międzynarodowych.

Z tego wszystkiego wynika, że dla sukcesu konferencji konieczne jest, aby rządy wszystkich reprezentowanych na tej konferencji mocarstw prowadziły otwartą i uczciwą politykę oraz uroczyście zadeklarowały, iż nie będą dokonywały przeciwko sobie żadnych aktów będących naruszeniem suwerenności państw. Oznacza to, że jeśli rząd USA rzeczywiście gotów jest współpracować z rządami innych państw w interesie utrzymania pokoju i utrwa-

Ciąg dalszy na str. 2

Po wystrzeleniu spтника — olbrzymia Zabłyła gwiazda ery lotów kosmicznych

Wiadomość o wystrzeleniu przez Związek Radziecki statku kosmicznego na orbitę okołoziemską wywołała ogromne wrażenie na całym świecie. Fakt ten jest tematem komentarzy całej prasy światowej oraz wypowiedzi uczonych. Podkreśla się nowy olbrzymi sukces nauki radzieckiej, która dysponując niezwykle potężnymi raketami zdolna była umieścić na orbicie okołoziemskiej ponad 4,5 tonowy statek. Przypuszcza się, że statek ten otworzy drogę człowiekowi w Kosmos i umożliwi opuszczenie przez człowieka Ziemi jeszcze w tym dziesięcioleciu.

MOSKWA (PAP) 16. 5.

Wystrzelenie 4,5-tonowego satelity Ziemi z oddzielaną kabiną kosmiczną jest prawdopodobnie przedostatnim etapem przygotowań do wystrzelenia w przestrzeń pozaziemską statku z człowiekiem na pokładzie.

Taką opinię wyrażili uczeni radzieccy, komentując wiadomość o wystrzeleniu spтника nr 4.

Kilkadziesiąt osób zginęło w katastrofie kolejowej pod Lipskiem

BERLIN (PAP) 16. 5.

W niedzielę wieczorem w pobliżu Dworca Głównego w Lipsku wydarzyła się poważna katastrofa kolejowa. Zderzyły się dwa pociągi osobowe, z których kilka wagonów wykołowało się i zostało poważnie uszkodzonych.

Do poniedziałku w południe wydobyto ze szkatłówek rozbitych wagonów kolejowych obu pociągów ciała 39 ofiar straszliwej katastrofy. Około 100 rannych przewiezionych zostało do szpitali. Ekipy ratunkowe wyprzedzają wszystkie siły kontynuują akcję ratowniczą. Rozmiary katastrofy i siła zderzenia utrudniają dotarcie do ofiar tragicznego wypadku, tak, że trudno jest określić ściśle ich liczbę. Śledztwo w sprawie ustalenia przyczyn wypadku jest jeszcze w toku.

HAGEN i drużyna NRD — triumfatorami XIII Wyścigu Pokoju

★ Polska czwarta ★ Gazda piąty

Wczoraj zakończył się w Berlinie XIII Wyścig Pokoju Praga — Warszawa — Berlin. Ostatni etap tej imprezy wiódł z Magdeburga do Berlina i wynosił 180 km. Na metę wypełnionego do ostatniego miejsca Stadionu im. Waltera Ulbrichta w Berlinie jako pierwszy wpadł Hagen (NRD) przed Polakiem Stanisławem Gazdą i Belgiem Covensem. W czołowej licznej grupie, w tym samym czasie co zwycięzca, zameldowali się na mecie wszyscy Polacy.

Indywidualnym zwycięzcą XIII Wyścigu został HAGEN (NRD) przed Claesem (Belgia), Vanderbergem (Belgia) i Bangsbergiem (Dania). Bardzo dobre 5 miejsce zajęł w wyścigu nasz reprezentant STANISŁAW GAZDA.

Drużynowy triumf święciła świetna ekipa kolarzy NRD, która wyraźnie wyprzedziła w końcowej klasyfikacji Bel-

gię i ZSRR. 4 miejsce zajęła Polska.

Szczegółowe sprawozdanie i wyniki na str. 2. (ko)

„Białystok” jako pierwszy polski statek w nowym porcie N R D

GDANSK (PAP) 16. 5.

Statek Polskich Linii Oceanicznych „Białystok” jako pierwszy polska jednostka pełnomorska zawiązał do nowo wybudowanego portu NRD w Rostock-Petersdorf.

Statek „Białystok” w drodze z Indii do Polski wiezie ładunek 1500 ton towarów dla NRD, które miał wyladować w Hamburgu. W związku z otwarciem portu w Rostocku dyrekcja PLO skierowała statek wprost do portu NRD.



Zwycięska w XIII Wyścigu Pokoju drużyna NRD. Stoją od prawej: kapitan zespołu Schur, Weissleder, Adler, Eckstein, Schober i Hagen. CAF — fot. Grzęda

Z pobytu postów
na Białostocczyźnie

W trosce o nasze dzieci

Od wczoraj wizytuje województwo białostockie Podkomisja Sejmowej Komisji Oświaty i Nauki. W pracach Podkomisji bierze udział 9 posłów oraz przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości, Ministerstwa Oświaty, Głównej Komendy MO, Zarządu Głównego ZNP oraz Najwyższej Izby Kontroli.

W pierwszym dniu pobytu członkowie podkomisji wysłuchali w Prezydium WRN przy udziale przewodniczącego Prezydium inż. Jerzego Popki, informacji wprowadzającej do prac wizytacyjnych. Informacje te złożyli przedstawiciele Kuratorium Okręgu Szkolnego, Sądu dla Nieletnich, Wydziału Zdrowia, Towarzystwa Przyjaciół Dzieci i Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet. Przewodniczącą Podko-

Ciąg dalszy na str. 2

Hammarskjöld uda się do Afryki Płd.

NOWY JORK (PAP) 16. 5. Sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych Dag Hammarskjöld uda się do stolicy Unii Południowo-Afrykańskiej — Pretorii bezpośrednio po zakończeniu XXX sesji Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ, która rozpoczyna się 5 lipca w Genewie.

Oświadczenie N. S. Chruszczowa

Ciąg dalszy ze str. 1

Ienia zaufania między państwami, powinien on, po pierwsze, potępić niedopuszczalne prowokacyjne akty sił lotniczych USA w stosunku do Związku Radzieckiego i po drugie — zaprzęść na przyszłość tego rodzaju akcji i podobnej polityki wymierzonej przeciwko ZSRR. Rozumie się samo przez się, że rząd USA w tym wypadku nie może nie pociągnąć do surowej odpowiedzialności bezpośrednich winowajców umożliwiających naruszenia przez samoloty amerykańskie granic państwowych ZSRR.

Dopóki rząd USA tego nie uczyni, rząd radziecki nie

widzi możliwości owocnych rokowań z rządem USA na konferencji na najwyższym szczeblu. Rząd ZSRR nie może się znajdować wśród uczestników rokowań, gdy jeden spośród nich za podstawę swej polityki w stosunku do ZSRR obral wiaromówstwo.

Władcy rząd radziecki w warunkach, jakie się wytworzyły, wziął udział w rokowaniach z góry skazanych na fiasko — tym samym stałby się on współwinnym oszukiwaniu narodów, a takim nie chce być.

Rozumie się samo przez się, że gdyby rząd USA oświadczył, iż w przyszłości samoloty Stanów Zjednoczonych nie będą naruszały

granic państwowych ZSRR, że potępią akty prowokacji, dokonane w przeszłości i ukarze bezpodstępnie winowajców tych aktów, co zapewniłoby Związkowi Radzieckiemu równe z innymi mocarstwami warunki, wówczas jako szef rządu radzieckiego gotów jestem wziąć udział w konferencji i dołożyć wszelkich starań, aby przyczynić się do jej powodzenia.

W wyniku prowokacyjnych lotów amerykańskich samolotów wojskowych oraz — co najważniejsze — w wyniku uznania takich prowokacyjnych lotów w przyszłości za politykę państwa USA, wymierzona przeciwko krajom socjalistycznym, powstały nowe warunki, w stosunkach międzynarodowych.

Rzecz jasna, że w takich warunkach nie możemy pracować na konferencji, nie możemy pracować dlatego, że widzimy, z jakich pozycji pragnie się z nami rozmawiać — pod groźbą agresywnych lotów zwiadowczych. Wiadomo, że te szpiegowskie loty dokonywane są w celach zwiadowczych, aby rozpocząć wojnę. Dlatego też odrzucamy warunki, stwarzane nam przez Stany Zjednoczone. Nie możemy być udziałem w jakikolwiek rokowaniach i w ogóle wzywać narodów wszystkich krajów i prowadzić awanturniczą politykę.

Jesteśmy wdzięczni prezydentowi de Gaulle'owi za gościnność i umożliwienie w stolicy Francji przelotu samolotów wojskowych wysłki rządu W. Brytanii i osobiście premiera Macmillana.

Ubolewamy, że spotkanie to zostało stopniowane przez reakcyjne koła USA w wyniku prowokacyjnych lotów amerykańskich samolotów nad Związkiem Radzieckim. Ubolewamy, że spotkanie to nie dało tych rezultatów, jakich oczekiwaliśmy od samych rządów państw świata. Niech hańba i odpowiedzialność za to spadnie na tych, którzy proklamowali zbójczą politykę wobec Związku Radzieckiego.

Przed startem kolaryzy ostatniego etapu Magdeburg — Berlin (180 km) wiadomym było, że klasyfikacja drużynowa nie ulegnie już zmianom. Spodziewano się natomiast pewnych „rozróbek” indywidualnych ataków na pozycję lidera, do którego to mięsa pretendowali dwaj Niemcy Adler i Hagen oraz Belgowie Claes i Vanderberg.

Już na początku tego etapu zagrażała się tragedia dołyckiego zawodnika

Przed startem kolaryzy ostatniego etapu Magdeburg — Berlin (180 km) wiadomym było, że klasyfikacja drużynowa nie ulegnie już zmianom. Spodziewano się natomiast pewnych „rozróbek” indywidualnych ataków na pozycję lidera, do którego to mięsa pretendowali dwaj Niemcy Adler i Hagen oraz Belgowie Claes i Vanderberg.

Już na początku tego etapu zagrażała się tragedia dołyckiego zawodnika

Przed startem kolaryzy ostatniego etapu Magdeburg — Berlin (180 km) wiadomym było, że klasyfikacja drużynowa nie ulegnie już zmianom. Spodziewano się natomiast pewnych „rozróbek” indywidualnych ataków na pozycję lidera, do którego to mięsa pretendowali dwaj Niemcy Adler i Hagen oraz Belgowie Claes i Vanderberg.

Już na początku tego etapu zagrażała się tragedia dołyckiego zawodnika

Przed startem kolaryzy ostatniego etapu Magdeburg — Berlin (180 km) wiadomym było, że klasyfikacja drużynowa nie ulegnie już zmianom. Spodziewano się natomiast pewnych „rozróbek” indywidualnych ataków na pozycję lidera, do którego to mięsa pretendowali dwaj Niemcy Adler i Hagen oraz Belgowie Claes i Vanderberg.

Już na początku tego etapu zagrażała się tragedia dołyckiego zawodnika

Przed startem kolaryzy ostatniego etapu Magdeburg — Berlin (180 km) wiadomym było, że klasyfikacja drużynowa nie ulegnie już zmianom. Spodziewano się natomiast pewnych „rozróbek” indywidualnych ataków na pozycję lidera, do którego to mięsa pretendowali dwaj Niemcy Adler i Hagen oraz Belgowie Claes i Vanderberg.

Już na początku tego etapu zagrażała się tragedia dołyckiego zawodnika

Przed startem kolaryzy ostatniego etapu Magdeburg — Berlin (180 km) wiadomym było, że klasyfikacja drużynowa nie ulegnie już zmianom. Spodziewano się natomiast pewnych „rozróbek” indywidualnych ataków na pozycję lidera, do którego to mięsa pretendowali dwaj Niemcy Adler i Hagen oraz Belgowie Claes i Vanderberg.

Już na początku tego etapu zagrażała się tragedia dołyckiego zawodnika

Przed startem kolaryzy ostatniego etapu Magdeburg — Berlin (180 km) wiadomym było, że klasyfikacja drużynowa nie ulegnie już zmianom. Spodziewano się natomiast pewnych „rozróbek” indywidualnych ataków na pozycję lidera, do którego to mięsa pretendowali dwaj Niemcy Adler i Hagen oraz Belgowie Claes i Vanderberg.

Już na początku tego etapu zagrażała się tragedia dołyckiego zawodnika

Przed startem kolaryzy ostatniego etapu Magdeburg — Berlin (180 km) wiadomym było, że klasyfikacja drużynowa nie ulegnie już zmianom. Spodziewano się natomiast pewnych „rozróbek” indywidualnych ataków na pozycję lidera, do którego to mięsa pretendowali dwaj Niemcy Adler i Hagen oraz Belgowie Claes i Vanderberg.

Już na początku tego etapu zagrażała się tragedia dołyckiego zawodnika

W trosce o nasze dzieci

Ciąg dalszy ze str. 1

misji poseł Jan Żurek zapomniał obecnym z kierunkiem prac Podkomisji. Główna uwaga skierowana jest na problemy wychowania dzieci kalek, opóźnionych w rozwoju, wychowywanych w rodzinach nie zapewniających im odpowiednich warunków wychowania.

Podkomisja przeprowadziła już tego rodzaju wizytacje w pięciu innych województwach. Wskazywano na charakter naszego województwa wizytujący skupia swą uwagę głównie na wychowaniu dzieci wiejskich. Wynika z oświadczenia przewodniczącego Podkomisji poseł Jana Żurka — większość wychowawców dotychczas wizytowanych województw postuluje daleko idące zmiany w kwestiach wychowania. A więc postuluje odwołanie utrzymania dzieci w Domach Dziecka, tak zwane rodzicom odebrać „premię” za to, że porzuciła ich w demoralizującej środowisku wychowania. Wśród postulatów zabrzanych przez Podkomisję wyłoniła się też potrzeba wprowadzenia inspekcji terenowej wychowawców w Domach Dziecka. Chodzi o to, by domy nie stały się przechowalnią dzieci, a ich wychowanie było w pełni zgodne z postulatami powołania możli-

wości rodziców ludzi, którzy nie gwarantują urodzenia zdrowych dzieci, lecz w ogóle o notorycznych plikach.

Z wstępnej rozmowy posłów z przedstawicielami poszczególnych placówek wychowawczych z naszego województwa wynika, że postulaty, które wyłoniła się na konferencji powiatowej, będą również zmierzają do usunięcia braku w wychowaniu dzieci trudnych, kalek i wymagających specjalnej opieki.

Obecnie posłowie oraz towarzyszący im przedstawiciele władz centralnych wzywają placówki wychowawcze powiatów Augustów, Suwałki, Sejny, Elk, Olecko, Gózd, Białystok, Hajnówka, Zambrów, Zambrowo i Kolno. W czwartek natomiast odbędzie się ponownie w Przedmiej WRN konferencja powiatowa. O rezultatach pobytu Podkomisji Poselskiej na Białostocczyźnie posteramy się poinformować szczegółowo naszych Czytelników.

(bog-kam)

Było ich trzech

— Borys, Mikołaj i Jerzy...
Sprawy siedmiu włamania i napadów — przed sądem

Dwóch młodych ludzi — 23-letni Borys i 20-letni Mikołaj K. w nocy 1957 r. odbywali karę w więzieniu. Ponieważ do upragnionego wyjścia na wolność niewiele już pozostawało, postanowili spotkać się znów poza murami więziennymi. Rzecz może i chwalebna (nie ma to jak spotkanie starych przyjaciół) — gdyby nie cel spotkania, pozostający w wyraźnej sprzeczności z niektórymi artykułami kodeksu karnego.

Byłak latarki. W drodze powrotnej, idąc przez wieś brakowało im pieniędzy. Wtedy też postanowili „odwiedzić” sklep GS Jerzy S. groźne sklepowe wycieczki, w których „policja” otworzyła mu drzwi. Pozostali wspólnicy ukradli wówczas ze sklepu wodę, różnego rodzaju artykuły tekstylne oraz gotówkę około 6000 zł. Wysokość strat na Borysa i Mikołaja została ustalona na 20 000 zł. Po podziale łupu Jerzy S. wrócił do Zambrowa, natomiast Mikołaj K. w Białymstoku, gdzie 22 listopada 1957 r. do Czeremchy. Tym razem „ubiegłszy” Borys J., nazwał Mikołaja „Borysem” i wyrzucił klódki, a następnie ukradł ze sklepu GS gotówkę w wysokości 7000 zł.

Na jednym ze spotkań w Zambrowie Borys J. i Jerzy S. ustalili plan włamania do Zakładu PS w Zambrowie. W nocy z 21 na 22 grudnia 1957 r. włamali się do budynku Zarządu PS w Zambrowie, gdzie pomieszczenia, gdzie znajdowała się kasa. Pion przeszedł wszelkie odcinki. W drodze znaleźli gotówkę w wysokości 30 110,55 złotych.

Od tego czasu obu współwinników zaczęło się życie układające „po masie”. Mając takie zasoby finansowe Borys J. i Jerzy S. zaczęli wydawać pieniądze na prawo i lewo.

Niezwykle wystawny tryb życia i możliwość dokonywania zakupów bez leżenia się z gotówką zainteresowało funkcjonariuszy Komendy Wojewódzkiej MO. Następnie zatrzymano Jerzego S. Natomiast także na ślad drugiego współwina w osobie Borysa J.

W szeregach też czasie zatrzymano Mikołaja K. Ten nie miał bynajmniej zamiaru przyznawać na siebie winy i dokładnie opisał przebieg wszystkich włamań. W czasie przeprowadzonych wizji lokalnych wskazywał sklepy, których wspólnie z przyjaciółmi „odwiedzali” w nocy.

Wypadał teraz przedstawiciel nierozłącznych przyjaciół — Borys J. W tym czasie ustalono w Zambrowie — BORYS JANCZYCZAK, Mikołaj K. to MIKOŁAJ KOSTEROW z powiatu piskiego, woj. olsztyński, a Jerzy S. — to JERZY SZYPUŁSKI z Białegostoku.

Zaczęło się i zakończyło w więzieniu, gdzie obecnie czekać ją na rozprawie sądowej. Proces trójki nierozłącznych przyjaciół odbędzie się przed Sądem Wojewódzkim 17, 18 i 20 maja br.

JERZY KRASS

Rundę honorową w laurowych wieńcach zwycięzców odbyli HAGEN i drużyna NRD Tragedia Adlera

Przed startem kolaryzy ostatniego etapu Magdeburg — Berlin (180 km) wiadomym było, że klasyfikacja drużynowa nie ulegnie już zmianom. Spodziewano się natomiast pewnych „rozróbek” indywidualnych ataków na pozycję lidera, do którego to mięsa pretendowali dwaj Niemcy Adler i Hagen oraz Belgowie Claes i Vanderberg.

Przed startem kolaryzy ostatniego etapu Magdeburg — Berlin (180 km) wiadomym było, że klasyfikacja drużynowa nie ulegnie już zmianom. Spodziewano się natomiast pewnych „rozróbek” indywidualnych ataków na pozycję lidera, do którego to mięsa pretendowali dwaj Niemcy Adler i Hagen oraz Belgowie Claes i Vanderberg.

Przed startem kolaryzy ostatniego etapu Magdeburg — Berlin (180 km) wiadomym było, że klasyfikacja drużynowa nie ulegnie już zmianom. Spodziewano się natomiast pewnych „rozróbek” indywidualnych ataków na pozycję lidera, do którego to mięsa pretendowali dwaj Niemcy Adler i Hagen oraz Belgowie Claes i Vanderberg.

Przed startem kolaryzy ostatniego etapu Magdeburg — Berlin (180 km) wiadomym było, że klasyfikacja drużynowa nie ulegnie już zmianom. Spodziewano się natomiast pewnych „rozróbek” indywidualnych ataków na pozycję lidera, do którego to mięsa pretendowali dwaj Niemcy Adler i Hagen oraz Belgowie Claes i Vanderberg.

Przed startem kolaryzy ostatniego etapu Magdeburg — Berlin (180 km) wiadomym było, że klasyfikacja drużynowa nie ulegnie już zmianom. Spodziewano się natomiast pewnych „rozróbek” indywidualnych ataków na pozycję lidera, do którego to mięsa pretendowali dwaj Niemcy Adler i Hagen oraz Belgowie Claes i Vanderberg.

Przed startem kolaryzy ostatniego etapu Magdeburg — Berlin (180 km) wiadomym było, że klasyfikacja drużynowa nie ulegnie już zmianom. Spodziewano się natomiast pewnych „rozróbek” indywidualnych ataków na pozycję lidera, do którego to mięsa pretendowali dwaj Niemcy Adler i Hagen oraz Belgowie Claes i Vanderberg.

Przed startem kolaryzy ostatniego etapu Magdeburg — Berlin (180 km) wiadomym było, że klasyfikacja drużynowa nie ulegnie już zmianom. Spodziewano się natomiast pewnych „rozróbek” indywidualnych ataków na pozycję lidera, do którego to mięsa pretendowali dwaj Niemcy Adler i Hagen oraz Belgowie Claes i Vanderberg.

Przed startem kolaryzy ostatniego etapu Magdeburg — Berlin (180 km) wiadomym było, że klasyfikacja drużynowa nie ulegnie już zmianom. Spodziewano się natomiast pewnych „rozróbek” indywidualnych ataków na pozycję lidera, do którego to mięsa pretendowali dwaj Niemcy Adler i Hagen oraz Belgowie Claes i Vanderberg.

Przed startem kolaryzy ostatniego etapu Magdeburg — Berlin (180 km) wiadomym było, że klasyfikacja drużynowa nie ulegnie już zmianom. Spodziewano się natomiast pewnych „rozróbek” indywidualnych ataków na pozycję lidera, do którego to mięsa pretendowali dwaj Niemcy Adler i Hagen oraz Belgowie Claes i Vanderberg.

Przed startem kolaryzy ostatniego etapu Magdeburg — Berlin (180 km) wiadomym było, że klasyfikacja drużynowa nie ulegnie już zmianom. Spodziewano się natomiast pewnych „rozróbek” indywidualnych ataków na pozycję lidera, do którego to mięsa pretendowali dwaj Niemcy Adler i Hagen oraz Belgowie Claes i Vanderberg.

Przed startem kolaryzy ostatniego etapu Magdeburg — Berlin (180 km) wiadomym było, że klasyfikacja drużynowa nie ulegnie już zmianom. Spodziewano się natomiast pewnych „rozróbek” indywidualnych ataków na pozycję lidera, do którego to mięsa pretendowali dwaj Niemcy Adler i Hagen oraz Belgowie Claes i Vanderberg.

Przed startem kolaryzy ostatniego etapu Magdeburg — Berlin (180 km) wiadomym było, że klasyfikacja drużynowa nie ulegnie już zmianom. Spodziewano się natomiast pewnych „rozróbek” indywidualnych ataków na pozycję lidera, do którego to mięsa pretendowali dwaj Niemcy Adler i Hagen oraz Belgowie Claes i Vanderberg.

Przed startem kolaryzy ostatniego etapu Magdeburg — Berlin (180 km) wiadomym było, że klasyfikacja drużynowa nie ulegnie już zmianom. Spodziewano się natomiast pewnych „rozróbek” indywidualnych ataków na pozycję lidera, do którego to mięsa pretendowali dwaj Niemcy Adler i Hagen oraz Belgowie Claes i Vanderberg.

Przed startem kolaryzy ostatniego etapu Magdeburg — Berlin (180 km) wiadomym było, że klasyfikacja drużynowa nie ulegnie już zmianom. Spodziewano się natomiast pewnych „rozróbek” indywidualnych ataków na pozycję lidera, do którego to mięsa pretendowali dwaj Niemcy Adler i Hagen oraz Belgowie Claes i Vanderberg.

Przed startem kolaryzy ostatniego etapu Magdeburg — Berlin (180 km) wiadomym było, że klasyfikacja drużynowa nie ulegnie już zmianom. Spodziewano się natomiast pewnych „rozróbek” indywidualnych ataków na pozycję lidera, do którego to mięsa pretendowali dwaj Niemcy Adler i Hagen oraz Belgowie Claes i Vanderberg.

Przed startem kolaryzy ostatniego etapu Magdeburg — Berlin (180 km) wiadomym było, że klasyfikacja drużynowa nie ulegnie już zmianom. Spodziewano się natomiast pewnych „rozróbek” indywidualnych ataków na pozycję lidera, do którego to mięsa pretendowali dwaj Niemcy Adler i Hagen oraz Belgowie Claes i Vanderberg.

Przed startem kolaryzy ostatniego etapu Magdeburg — Berlin (180 km) wiadomym było, że klasyfikacja drużynowa nie ulegnie już zmianom. Spodziewano się natomiast pewnych „rozróbek” indywidualnych ataków na pozycję lidera, do którego to mięsa pretendowali dwaj Niemcy Adler i Hagen oraz Belgowie Claes i Vanderberg.

Przed startem kolaryzy ostatniego etapu Magdeburg — Berlin (180 km) wiadomym było, że klasyfikacja drużynowa nie ulegnie już zmianom. Spodziewano się natomiast pewnych „rozróbek” indywidualnych ataków na pozycję lidera, do którego to mięsa pretendowali dwaj Niemcy Adler i Hagen oraz Belgowie Claes i Vanderberg.

Marynarz ofiarą Wisły

W niedziele wieczorem na statku pasażerskim żeglującym z Gdańska do Wrocławia, w rejonie „Wodnik” wydarzył się tragiczny wypadek. Z pokładu statku w pobliżu mostu średnicowego w Warszawie wpadł do Wisły marynarz Jerzy Kowalski lat 22 i na oczach załogi mimo natychmiastowej akcji ratowniczej — utonął. Przynajmniej w wypadku badała organa MO.

(PAP)

Budujemy telewizję

ostatnio na budowę telewizji włączają: Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Białymstoku — 25000 zł, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowe Komunikacji Samochodowej Oddział w Białymstoku — 2.117 zł i Spółdzielnia Pracy Chemia - Mechanika w Białymstoku — 555 zł i 58 gr. (bob)

„Władymirce T-28”

Nowy radziecki ciągnik do orki w szczególności ciężkich warunkach oraz do innych robót pracowniczych, których nie można wykonywać jednym traktoorem skonstruowano we Wszechzwiązkowym Instytucie Rolnictwa.

Są to dwa połączone traktery „Władymirce T-28”, którym zdjęto przednie koła. Traktorem kieruje jeden człowiek.

Trzy ciągniki tego typu wyprodukowane będą w bieżącym roku w maszynowym zakładzie doświadczalnych Instytutu.

NA ZDJĘCIU: połwojny, sprzężony traktor WIM. Fot. — CAF

Wyniki 13 etapów Indywidualne

- Hagen (NRD) 4:30
- Gazda (Polska) 4:30
- Claes (Belgia) 4:30
- Bansberg (Dania) 4:30
- Clies (Belgia) 4:30
- Suidhuin (ZSRR) 4:30
- Lullav (Norwegia) 4:30
- Br-diev (Amelia) 4:30
- Fornalczak (Polska) 4:30
- Co-horst (Holandia) 4:30
- Wilewski (Polska) 4:30
- Podobas (Polska) 4:30

Po 13 etapach Indywidualne

- NRD 13:10
- Polska 13:10
- ZSRR 13:10
- Dania 13:10
- NRD 13:10
- Amelia 13:10
- CSR 13:10
- Norwegia 13:10
- Rumunia 13:10
- Jugosławia 13:10

Dziesięć pokonał Bendiga!

Przejmna, sensacyjna wprost wiadomość z bokserkiej mistrzostw Polski przekazał nam nasz taj za pośrednictwem swej żony kierownik białostockiej ekipy p. Zec-sniuk. Oto w polskiej walkach eliminacyjnych wagi koguciej Dziesięć (Białystok) wygrał z rosyjskim Bendigą (Bydgoszcz), stając się pierwszą niespodzianką na mistrzostwach ringu.

W dniu dzisiejszym z białostockimi walkami walczyli: Nofkow i Bieleski, (ko)

„Władymirce T-28”

Nowy radziecki ciągnik do orki w szczególności ciężkich warunkach oraz do innych robót pracowniczych, których nie można wykonywać jednym traktoorem skonstruowano we Wszechzwiązkowym Instytucie Rolnictwa.

Są to dwa połączone traktery „Władymirce T-28”, którym zdjęto przednie koła. Traktorem kieruje jeden człowiek.

Trzy ciągniki tego typu wyprodukowane będą w bieżącym roku w maszynowym zakładzie doświadczalnych Instytutu.

NA ZDJĘCIU: połwojny, sprzężony traktor WIM. Fot. — CAF

Wyniki 13 etapów Indywidualne

- Hagen (NRD) 4:30
- Gazda (Polska) 4:30
- Claes (Belgia) 4:30
- Bansberg (Dania) 4:30
- Clies (Belgia) 4:30
- Suidhuin (ZSRR) 4:30
- Lullav (Norwegia) 4:30
- Br-diev (Amelia) 4:30
- Fornalczak (Polska) 4:30
- Co-horst (Holandia) 4:30
- Wilewski (Polska) 4:30
- Podobas (Polska) 4:30

Po 13 etapach Indywidualne

- NRD 13:10
- Polska 13:10
- ZSRR 13:10
- Dania 13:10
- NRD 13:10
- Amelia 13:10
- CSR 13:10
- Norwegia 13:10
- Rumunia 13:10
- Jugosławia 13:10

Dziesięć pokonał Bendiga!

Przejmna, sensacyjna wprost wiadomość z bokserkiej mistrzostw Polski przekazał nam nasz taj za pośrednictwem swej żony kierownik białostockiej ekipy p. Zec-sniuk. Oto w polskiej walkach eliminacyjnych wagi koguciej Dziesięć (Białystok) wygrał z rosyjskim Bendigą (Bydgoszcz), stając się pierwszą niespodzianką na mistrzostwach ringu.

W dniu dzisiejszym z białostockimi walkami walczyli: Nofkow i Bieleski, (ko)

Dziesięć pokonał Bendiga!

Przejmna, sensacyjna wprost wiadomość z bokserkiej mistrzostw Polski przekazał nam nasz taj za pośrednictwem swej żony kierownik białostockiej ekipy p. Zec-sniuk. Oto w polskiej walkach eliminacyjnych wagi koguciej Dziesięć (Białystok) wygrał z rosyjskim Bendigą (Bydgoszcz), stając się pierwszą niespodzianką na mistrzostwach ringu.

W dniu dzisiejszym z białostockimi walkami walczyli: Nofkow i Bieleski, (ko)

Dziesięć pokonał Bendiga!

Przejmna, sensacyjna wprost wiadomość z bokserkiej mistrzostw Polski przekazał nam nasz taj za pośrednictwem swej żony kierownik białostockiej ekipy p. Zec-sniuk. Oto w polskiej walkach eliminacyjnych wagi koguciej Dziesięć (Białystok) wygrał z rosyjskim Bendigą (Bydgoszcz), stając się pierwszą niespodzianką na mistrzostwach ringu.

W dniu dzisiejszym z białostockimi walkami walczyli: Nofkow i Bieleski, (ko)

Dziesięć pokonał Bendiga!

Przejmna, sensacyjna wprost wiadomość z bokserkiej mistrzostw Polski przekazał nam nasz taj za pośrednictwem swej żony kierownik białostockiej ekipy p. Zec-sniuk. Oto w polskiej walkach eliminacyjnych wagi koguciej Dziesięć (Białystok) wygrał z rosyjskim Bendigą (Bydgoszcz), stając się pierwszą niespodzianką na mistrzostwach ringu.

W dniu dzisiejszym z białostockimi walkami walczyli: Nofkow i Bieleski, (ko)

„Władymirce T-28”

Nowy radziecki ciągnik do orki w szczególności ciężkich warunkach oraz do innych robót pracowniczych, których nie można wykonywać jednym traktoorem skonstruowano we Wszechzwiązkowym Instytucie Rolnictwa.

Są to dwa połączone traktery „Władymirce T-28”, którym zdjęto przednie koła. Traktorem kieruje jeden człowiek.

Trzy ciągniki tego typu wyprodukowane będą w bieżącym roku w maszynowym zakładzie doświadczalnych Instytutu.

NA ZDJĘCIU: połwojny, sprzężony traktor WIM. Fot. — CAF

Wyniki 13 etapów Indywidualne

- Hagen (NRD) 4:30
- Gazda (Polska) 4:30
- Claes (Belgia) 4:30
- Bansberg (Dania) 4:30
- Clies (Belgia) 4:30
- Suidhuin (ZSRR) 4:30
- Lullav (Norwegia) 4:30
- Br-diev (Amelia) 4:30
- Fornalczak (Polska) 4:30
- Co-horst (Holandia) 4:30
- Wilewski (Polska) 4:30
- Podobas (Polska) 4:30

Po 13 etapach Indywidualne

- NRD 13:10
- Polska 13:10
- ZSRR 13:10
- Dania 13:10
- NRD 13:10
- Amelia 13:10
- CSR 13:10
- Norwegia 13:10
- Rumunia 13:10
- Jugosławia 13:10

Dziesięć pokonał Bendiga!

Przejmna, sensacyjna wprost wiadomość z bokserkiej mistrzostw Polski przekazał nam nasz taj za pośrednictwem swej żony kierownik białostockiej ekipy p. Zec-sniuk. Oto w polskiej walkach eliminacyjnych wagi koguciej Dziesięć (Białystok) wygrał z rosyjskim Bendigą (Bydgoszcz), stając się pierwszą niespodzianką na mistrzostwach ringu.

W dniu dzisiejszym z białostockimi walkami walczyli: Nofkow i Bieleski, (ko)

Dziesięć pokonał Bendiga!

Przejmna, sensacyjna wprost wiadomość z bokserkiej mistrzostw Polski przekazał nam nasz taj za pośrednictwem swej żony kierownik białostockiej ekipy p. Zec-sniuk. Oto w polskiej walkach eliminacyjnych wagi koguciej Dziesięć (Białystok) wygrał z rosyjskim Bendigą (Bydgoszcz), stając się pierwszą niespodzianką na mistrzostwach ringu.

W dniu dzisiejszym z białostockimi walkami walczyli: Nofkow i Bieleski, (ko)

Dziesięć pokonał Bendiga!

Przejmna, sensacyjna wprost wiadomość z bokserkiej mistrzostw Polski przekazał nam nasz taj za pośrednictwem swej żony kierownik białostockiej ekipy p. Zec-sniuk. Oto w polskiej walkach eliminacyjnych wagi koguciej Dziesięć (Białystok) wygrał z rosyjskim Bendigą (Bydgoszcz), stając się pierwszą niespodzianką na mistrzostwach ringu.

W dniu dzisiejszym z białostockimi walkami walczyli: Nofkow i Bieleski, (ko)

Dziesięć pokonał Bendiga!

Przejmna, sensacyjna wprost wiadomość z bokserkiej mistrzostw Polski przekazał nam nasz taj za pośrednictwem swej żony kierownik białostockiej ekipy p. Zec-sniuk. Oto w polskiej walkach eliminacyjnych wagi koguciej Dziesięć (Białystok) wygrał z rosyjskim Bendigą (Bydgoszcz), stając się pierwszą niespodzianką na mistrzostwach ringu.

W dniu dzisiejszym z białostockimi walkami walczyli: Nofkow i Bieleski, (ko)

„Władymirce T-28”

Nowy radziecki ciągnik do orki w szczególności ciężkich warunkach oraz do innych robót pracowniczych, których nie można wykonywać jednym traktoorem skonstruowano we Wszechzwiązkowym Instytucie Rolnictwa.

Są to dwa połączone traktery „Władymirce T-28”, którym zdjęto przednie koła. Traktorem kieruje jeden człowiek.

Trzy ciągniki tego typu wyprodukowane będą w bieżącym roku w maszynowym zakładzie doświadczalnych Instytutu.

NA ZDJĘCIU: połwojny, sprzężony traktor WIM. Fot. — CAF

Wyniki 13 etapów Indywidualne

- Hagen (NRD) 4:30
- Gazda (Polska) 4:30
- Claes (Belgia) 4:30
- Bansberg (Dania) 4:30
- Clies (Belgia) 4:30
- Suidhuin (ZSRR) 4:30
- Lullav (Norwegia) 4:30
- Br-diev (Amelia) 4:30
- Fornalczak (Polska) 4:30
- Co-horst (Holandia) 4:30
- Wilewski (Polska) 4:30
- Podobas (Polska) 4:30

Po 13 etapach Indywidualne

- NRD 13:10
- Polska 13:10
- ZSRR 13:10
- Dania 13:10
- NRD 13:10
- Amelia 13:10
- CSR 13:10
- Norwegia 13:10
- Rumunia 13:10
- Jugosławia 13:10

Dziesięć pokonał Bendiga!

Przejmna, sensacyjna wprost wiadomość z bokserkiej mistrzostw Polski przekazał nam nasz taj za pośrednictwem swej żony kierownik białostockiej ekipy p. Zec-sniuk. Oto w polskiej walkach eliminacyjnych wagi koguciej Dziesięć (Białystok) wygrał z rosyjskim Bendigą (Bydgoszcz), stając się pierwszą niespodzianką na mistrzostwach ringu.

W dniu dzisiejszym z białostockimi walkami walczyli: Nofkow i Bieleski, (ko)

Dziesięć pokonał Bendiga!

Przejmna, sensacyjna wprost wiadomość z bokserkiej mistrzostw Polski przekazał nam nasz taj za pośrednictwem swej żony kierownik białostockiej ekipy p. Zec-sniuk. Oto w polskiej walkach eliminacyjnych wagi koguciej Dziesięć (Białystok) wygrał z rosyjskim Bendigą (Bydgoszcz), stając się pierwszą niespodzianką na mistrzostwach ringu.

W dniu dzisiejszym z białostockimi walkami walczyli: Nofkow i Bieleski, (ko)

Dziesięć pokonał Bendiga!

Przejmna, sensacyjna wprost wiadomość z bokserkiej mistrzostw Polski przekazał nam nasz taj za pośrednictwem swej żony kierownik białostockiej ekipy p. Zec-sniuk

Gazeta Sportowa

W warszawskim turnieju

Gadkowski i Walkiewicz „wyrabali“ finałowe miejsca

W rozegranym w ubiegłą sobotę i niedzielę indywidualnym turnieju szachowym w Warszawie spotkali się szabliscy reprezentujący kluby czterech województw — warszawskiego, olsztyńskiego, lubelskiego i białostockiego. Miłą niespodzianką sprawili szabliscy

Jagiellonii, a szczególnie debiutant **Andrzej Bogucki**, który zakwalifikował się aż do półfinałów. W półfinałach oprócz Boguckiego, walczyli jeszcze trzech naszych zawodników. Natomiast miejscami w finale „wyrabali“ tylko **Gadkowski i Walkiewicz**. W niezwykle trudnych walkach z koalicją warszawską uzyskali oni dobre lokaty. Gadkowski czwartą a Walkiewicz piątą. Obaj szabliscy walczyli niezwykle ambitnie, wykazując przy tym dużą szybkość i odporność psychiczną. Warszawski występ zapewnił im prawo startu w ogólnopolskim turnieju klasyfikacyjnym. (Let)

AKLASA

Po pięciu kolejkach spotkań,abela piłkarskiej klasy A przedstawia się następująco:

1. Wigry Suwałki	10:0	23:6
2. Polonia B-stok	8:2	21:11
3. Pogoń Lapy	6:4	14:5
4. Mazur IB Elk	6:4	8:7
5. Gwardia IB B-stok	5:5	6:8
6. Puszcza IB Hajn.	2:8	8:22
7. Warmia Grajewo	2:8	3:9
8. Sokół Sokółka	1:9	6:21

Wzrostek audytoradów

PROGRAM I
7.15 Muzyka poranna; 7.45 Dla dzieci starszych; 10.00 Koncert poranny; 10.30 Muzyka balowa; 11.30 Koncert zyczeń; 14.20 Koncert Orkiestry Mandolinistów Rozgłośni Łódzkiej PR; 5.30 Piosenki polskie; 16.15 Muzyka rozrywkowa; 17.15 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego; 8.05 „Reportaż ze znakami zapytania”; 20.30 Piosenki w wykonaniu Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze”; 21.00 „Cześć jego pamięci” — siuchowski; 21.46 „W Polsce Mieszków i Bolesławów”; 22.30 Gra Orkiestra Tanezna PR.

PROGRAM II
7.15 Błękitna sztafeta; 7.40 Muzyka poranna; 8.15 Radiowy kurs nauki języka angielskiego; 9.30 Poranny koncert symfoniczny; 10.30 „Ewa i księżyc”; 11.00 Gra Polska Kapela F. Dzierżanowskiego; 11.30 Audycja aktualna; 15.10 Radzieckie melodie filmowe; 16.00 Z życia muzycznego w Zw. Radzieckim; 17.00 Z miast i wsi województwa; 17.15 Koncert zyczeń; 17.45 Radiowy Klub Postępu Technicznego; 18.00 Radio - Reklama; 18.25 O problemach młodzieży; 19.15 Książki, które na was czekają; 20.00 Audycja Polskiego Wydawnictwa Muzycznego; 21.40 Muzyka taneczna; 22.15 K. Kurpiński: „Zamek w Czorsztynie” — opera; 23.40 Melodie na dobranoc.

Ruch informuje o czasopiśmie technicznych

Najnowsze osiągnięcia techniki z zakresu budownictwa, przemysłu łączności, motoryzacji i transportu publikuje radziecka prasa techniczna. Wykaz 230 tytułów czasopism technicznych umieszczonych w cenniku pozwala czytelnikowi na wybranie czasopisma odpowiadającego jego zainteresowaniom i potrzebom.

Szczególne informacje oraz cenniki do wglądu uzyskać można w powiatowych placówkach „Ruchu” i poczty. Prenumeratę na drugie półrocze 1960 r. na czasopiśmie techniczne przyjmują wszystkie delegatury „Ruchu” i urzędy pocztowe w terminie do dnia 23 maja br.

W Białymstoku zamówienia składać można w Oddziale Miejskim „Ruchu” przy ul. Lipowej 32 a. pokój nr 17.

Dnia 14 maja 1960 r. zmarł śmiercią tragiczną przeżywszy lat 36
Stanisław Górnik
oficer Wojsk Ochrony Pogranicza
członek PZPR.
W Zmarłym tracimy oddanego członka partii. Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.
RADA WOJSKOWA I KOMITET PARTYJNY BIAŁOSTOCKIEGO ODDZIAŁU WOP
w Białymstoku
g 1319-1

dokąd idziemy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATR
Teatr im. Al. Węgierki — „Zarto — stopem przez świat”, godz. 16, 18.30 i 21.
KINA
„Pokój” — „Do widzenia do jutra”, prod. polskiej (od lat 16), dodatek — „Pamiętnik Jego Wysockości”, godz. 11 13.30, 15.45, 18 i 20.15. (ostatni dzień)
„Ton” — „W czepku urodzeni”, prod. NRF. panoramiczny (od lat 16) dodatek — „Na moście Avignon”, godz. 10.40, 13, 15.30, 17.45 i 20.
„Syrena” — „Młodzi przyjaciele”, prod. włoskiej (od lat 10), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.
„Polana” — „Kierowca mimo woli”, prod. radzieckiej (od lat 12), dodatek — „Towarzysze dzieciństwa”, godz. 19.
„TPP-R” — „Co tydzień niedziela”, prod. czeskiej (od lat 16), dodatek — „Tajemnica sukcesu”, godz. 15.30, 17.45 i 20.
Klub Międzynarodowej Prasy i Książki — czynny codziennie od godz. 10 do 22. Księgarnia — od godz. 10 do 18 — oprócz niedziel i świąt.

W WOJEWÓDZTWIE
Elk — „Ojciec narzeczonej”
„Millenium” w Łomży — „Skarby króla Salomona”
„Październik” w Łomży — „Szczęśliwa droga”
Suwałki — „Okno na świat”
Grajewo — „Człowiek w przestworzach”
Augustów — „Winda na szafot”
Białystok — „Wyprawa za trzy morza” II cz.
Siemiatycze — „Gospośia do wszystkich”
Wasilków — „Takich dwóch jak nas trzech”
Czarne Wieś — „Iwan Groźny” I cz.
Olecko — „Gwiazdy”
Łapy — „W rytmie rock and rolla”
Zambrów — „Postrach kobiet”
Hajnówka — „Ich wielka miłość”
Sokółka — „W samo południe”
Mońki — „Komisarz i róża”
Goldap — „Opuszczeni”
Wys. - Maz. — „Francis, muś który mówi”
Jedwabne — „Cudze dzieci”
Kolno — „Uśmiech nocy”
Szczuczyn — „Białe noce”

Sejny — „Jorkkie zwyciężył woj”
Knyżyn — „Rebeka”
Rajgród — „Przygoda komiwojażera”
Supraśl — „Prawo jest prawem”
Dąbrowa — „Niebezpieczna przesyłka”
Stawiski — „Przygoda na plan-tacji”
Brańsk — „W rytmie rock and rolla”
Ciechanowiec — „W kręgu podejrzeń”
Drohiczyń — „Morderca mimo woli”

W razie wznątku...
Wojewódka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. b. ura wozwa 09, informacja 22-22.
Pogotowie WSW — tel. 32.34.
Apteka nr 3, ul. Lipowa bl. 43, tel. 62-13.
Apteka nr 6 ul. Malmada bl. 18, tel. 62-51.

Akademia Medyczna zawiadamia, że dnia 28 maja 1960 r. o godz. 15.30, w sali kolumnowej, przy ul. Kilińskiego 1 w Białymstoku odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej lek.

HENRYKA NOWAKA
Temat pracy: „Morfologia wstrząsu wywołanego błękitem trypanu przy podawaniu zapobiegawczym polialkoholu winylu”.

Promotor: doc. dr med. Ludwik Komczyński,
Referenci: prof. dr J. Groniowski, doc. dr H. Lewińska.
Z pracą doktorską oraz opiniami referentów można się zapoznać w bibliotece Akademii Medycznej codziennie, z wyjątkiem niedziel, w godz. od 9 do 14-ej.
k 552-0

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych
w Poznaniu, ul. Wilczak, tel. 535-87
posiada do upłynnienia

ciągniki kołowe „Ursus”. Mogą być odstąpione ciągniki nadające się do remontu, względnie sprawne — po remoncie kapitalnym.
Zapytania oraz wszelką korespondencję prosimy kierować na wyżej wymieniony adres.
k 557-1

OGŁOSZENIA DROBNE

PODZIĘKOWANIE
Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę, niedżałowaną pamięci Antoniemu Musiałowiczowi w dniu 4 maja, a w szczególności panom: Wołniewiczowi, Kamińskiemu i Puchowi serdeczne wyrazy podziękowania składa żona z synami.
g 1309-1

MATRYMONIALNE
Samotny, kawaler, lat 27, wyższe wykształcenie, na stanowisku, pozna pannę do lat 27 w celu matrymonialnym. Wyczerpujące oferty wraz ze zdjęciami do zwrotu kierować do Biura Ogłoszeń pod „Oczekujący szczęścia”.
g 1303-1

MIESZKANIA
Zamienię mieszkanie 2 pokoje z kuchnią na podobne, najchętniej w bloku. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń.
g 1280-1
Zamienię mieszkanie dwupokojowe z wygodami, przedpokój i kuchnią w starym budownictwie, na mieszkanie pokój z kuchnią w nowym budownictwie. Oferty składać w Biurze Ogłoszeń.
g 1304-1

SPRZEDAŻ
Sprzedam pianino i tanio zrab domu 7x8 (do rozbiórki) w Fastach. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń.
g 1295-1
Sprzedam plac przy ul. Modrzewiowej. Wiadomość: Białystok, ul. Olszowa 12.
g 1378-1
Sprzedam plac pod budowę przy ul. Rzemieślniczej. Wiadomość: ul. Angielska 24, Czackowski.
g 1305/1

SPRZEDAŃ gospodarstwo rolne wraz z zabudowaniami i sadem 7 ha. Wieś Chechowo, pow. Siemiatycze. Oferty kierować: Stefania Tarnogrodzka, Słupsk, Zamkowa 2/3b.
p 1369-1

ZGUBIŁ
Unieważnia zgubioną pieczętkę o treści: Punkt Zdrowia w Jablonce Kościelnej, pow. Wysokie Mazowieckie.
p 1357-1

Zgubiono tabliczkę rejestracyjną AH-2563, wydana przez Prezydium PRN w Dąbrowie na nazwisko Eugeniusz Skłodowski.
g 1306-1

Zgubiono legitymację uczniowską nr 756935 wydaną na nazwisko Zdzisław Brażuk.
g 1312-1

Zgubiono legitymację szkolną wydaną przez Technikum Mechaniczne w Białymstoku na nazwisko Zbigniew Kozioł.
g 1311-1

Zgubiono kartę rzemieślniczą wydaną przez Wydział Przemysłu i Handlu w Białymstoku za Nr 1931 z dnia 20. V. 1959 r. na razwisko Władysław Rażew, zam. w Białymstoku przy ul. Sportowej nr 24.
g 1310-1

RÓŻNE
300 matrymonialnych ofert otrzymasz przesyłając 10 złotych znaczkami. „Syrenka” Warszawa. Elekoralna 11.
k 551 0
Tartak Elektryczny B. Magnuszewski i S-ka Białystok. Szosa do Zielonej 26, po przeprowadzonym remoncie przyjmuje drzewo do przetarcia.
g 1307-1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Tynkarzy elewacyjnych zatrudni od zaraz **Koszalińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego** — Koszalin, ul. Jana z Kolna 7.
Miejsce w hotelu robotniczym zapewnione. Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym w Budownictwie. k 562-0

KOMUNIKAT

Polski Związek Motorowy przyjmuje zapisy na kurs amatorski samochodowo-motocyklowy oraz na kat. II zawodowa do dnia 31 V.br.
Wiadomość: Ośrodek Szkolenia, ul. Waryńskiego 24 tel. 29-06.
1317-1

Biał. Zakł. Graf. N-2

TADEUSZ KOSTECKI SMUGA GROZY

— Drzew? — Kostrzewie nagle coś się przypomniało — musisz stwierdzić przy sposobności do jakiego gatunku należy drzewo, z którego wydobyci kule.
— Do jakiego gatunku? — nie rozumiał.
— Tak, Jeżeli coś iglastego, to byłoby bardzo dobrze. Znowu przyjrzał mu się podejrzliwie.
— Słuchaj...
— Nie, nie — zamachał na niego rękoma — Wciąż jeszcze jestem przytomny. Ale iglaste, to znaczy: żywica. Znam kogoś, kto potrafi na podstawie stanu zakrzepnięcia określić okres czasu, przez który została bezpośrednio poddana działaniu powietrza. Nie wiem z jaką dokładnością, ale nie wolno nam pomijać najmniejszej nawet szansy. To jest piekielna sprawa.
— Piekielna — zgodził się — jeżeli jednak średnica kanału przelotowego kuli, jeżeli żywica... jeżeli manipulacje kosmetyczne przy obu otworach jamy...
W drzwiach stanął klucznik.
— Trzydzieści minut. Proszę kończyć odwiedzin.
— Mała chwileczka... — znowu głos człowieka, który jest speszony do ostateczności — Widzi pan... dopiero od niedawna pracuję w kancelarii adwokackiej i nie potrafię... — coraz to zmieniał pozycję rąk, jakby nie wiedząc co z nim zrobić.
Wspaniała gra — stwierdził w duchu Kostrzewa — mógłby z powodzeniem występować na scenie. Ale tutaj też była scena.
— No więc dobrze — pobłażliwy uśmiech — jeszcze dwie minuty. Więcej jednak w żadnym razie, nie. Ostatecznie regulamin... — odszedł.

— Rzeczywiście poczytywał chłop — Wiedziawek popatrzał w ślad za nim — A więc wyruszam, by rozpocząć koncert na wiele razy po cztery ręce. Sonata wariatino, w dosłownym tego słowa znaczeniu. Będziemy pracować na cały regulator. A ty tymczasem wycoczynaj sobie spokojnie w zaciszu czterech ścian.
— Nie życzylbym ci takiego odpoczynku. Roześmiał się.
— Ja sobie, prawdę powiedziawszy, także nie.
— Zresztą trzeba porozmyślać nad tym wszystkim.
— Rozmyślaj — uściślał mu dłoń. Za drzwiami zbliżyły się powolne kroki klucznika — To ostatecznie też zajęcie. Aby tylko z umiarem. Nie trudno dostać kręćka, jeżeli się tego nadużywa. Postaram się odwiedzić cię jak najczęściej.

II.

Oślanianie kogoś za cenę własnego życia? Wtedy jednak wysuwałaby się na pierwszy plan pani Zosia. Bo gdyby w grę wchodził ktoś inny, postępek Zawadzkiego byłby niewytłumaczalny.
Mała dłoń w czarnej rękawiczce gładziła... Ale to wynikało jedynie ze słów Kopankiewiczów. Jeżeliby byli zainteresowani w przetrucaniu podejrzeń na kogoś innego... Tylko, że znów dla wybielenia Kopankiewiczów, Zawadzki nie popełniłby samobójstwa...
Stop. Znowu błąd w rozumowaniu. Samobójstwo zostało popełnione, ponieważ nie widział innego wyjścia. „Gdyby pan wiedział”. I ten całkiem obłądny wyraz oczu. Dopiero dalsza inscenizacja... Czyżby jednak, stojąc na progu śmierci rozmyślał o kimś, kto nie jest mu najbliższy? Tak bardzo kochał tę dziewczęcą żonę. To się rzucalo wprost w oczy.
Ale pani Zosia... Kostrzewa wprost nie potrafił uwierzyć, żeby ona, mogła mieć coś wspólnego z tą całą makabrą.
Powoli zarysował się odmienny obraz. Jeżeli tym kimś kogo pragnął wybielić Zawadzki przez stworzenie fałszywych dowodów, był on sam? Odchodził, pragnie jednak aby jego pamięć... Zdarza się przecież. Zona zaczyna

podejrzewać, że maż jest mordercą. Zwykle samobójstwo jeszcze bardziej utwierdziłoby ją w tych przypuszczeniach. Ale tu nie ma samobójstwa. Jeszcze jedno morderstwo. Trzeci, czy może nawet czwarte z rzędu. I jednocześnie okazuje się, że również tamte, poprzednie popełnił ktoś trzeci.

A kasetka?
Kostrzewa ziewnął, przewracając się na skrzyplącej przycy. Dokoła panowała martwa cisza. Była głucha noc. Nie miał zegarka, żeby sprawdzić która godzina, ale z całą pewnością do świtu jeszcze daleko. Mrok leżący na okratowanym okienku był ciemno-granatowy i jednolity.

Znowu atak ziewania. Raczej zresztą nerwowo. Nie odczuwał najmniejszej sennosci.

Wstał cicho i podszedł do stolika. Woda w blaszanym kubku była ciepła i mdła. Choć wypił do ostatniej kropli w gardle pozostało tak samo sucho jak i przedtem. Podniebienie oblepiał posmak czezej goryczki. Może od papierosów? Tyle ich wypalił, korzystając z życzliwej nieuwagi klucznika. Mógł sobie nie żałować. Wiedziawek podtrzącił mu solidną porcję. Ale za to teraz... Powrócił z powrotem na posłanie. Przeciagle zajęczały zdezelowane sprężyny. Jedną była specjalnie dokuczliwa. Zależnie od sposobu ułożenia się, gnioła coraz to inne miejsce ciała.

Głupstwo sprężyny. Znowu zamknął szczelnie powieki. Zupenie oderwanie się od otoczenia, pomagało w pracy mózgu.

Kasetka. Jeżeli Swirski mówił prawdę, zawierała skarb, dla którego najejeden powazyłby się na wszystko bez reszty. Ale skarb ten istniał przed trzynastu laty. Jakże były właściwie szanse, że przetrwał do dnia dzisiejszego? Czy zresztą Zawadzki rzeczywiście zdołał ją wtedy unieść z pobojoiwiska? Pomimo wszystko zachodziła możliwość, że wtedy zaginęła.

Ale jeżeliby ją wyłączyć z układu, jaki mógłby być inny cel tego wysiłkowego co działo się w nadleśnictwie?

CIĄG DALSZY NASTAPI